

# Sylwia Przybysz, Najważniejsza (ft. Verba)

Chciałam być dla Ciebie najważniejsza  
Powiedz mi, dlaczego ona jest lepsza  
Chcę uwierzyć, że to mi się przyśniło  
Że między nami nic się nie skończyło

Miłość ponoć miała uskrzydlać  
Ale co wyszło, podcięła skrzydła  
Wybrałeś ją, ona czuje się gorsza  
Powiedziałeś "kocham" i zamknąłeś rozdział  
Zabrałeś królową z wieży, zostawiając w lesie  
Ona czeka tam samotnie, co noc przyniesie  
Co się z nią stanie, nic Cię nie obchodzi  
Chciałeś tylko zdobyć, nie za rękę chodzić  
Ona pragnie, żebyś ją doceniał  
A nie oglądał, za innymi się uśmiechał  
Po co jej mówiłeś te piękne słowa  
Uwierzyła, że zamiast burzyć, chcesz budować  
Chcesz, by była tylko Twoja, ale Ty nie tylko jej  
Tak się składa, że w tą stronę nie da się  
Miłość nie poczeka i odjedzie z pełnią  
Wtedy będzie już za późno, kumaszk to ziomuś?

Chciałam być dla Ciebie najważniejsza  
Powiedz mi, dlaczego ona jest lepsza  
Chcę uwierzyć, że to mi się przyśniło  
Że między nami nic się nie skończyło

Został sam, bo ogarnąć się nie zdążył  
Dzisiaj mija rok jak odeszła, czas się skończył  
Jest szczęśliwa, życie znów nabrało barw  
Uśmiech wrócił i pojawia się każdego dnia  
Poznała kogoś, kto docenia ją taką jaką jest  
O uczucia dba i za rękę iść nie wstydzi się  
Pamięta o niej nawet kiedy jest z kumplami  
Nie podnosi głosu i nigdy jej nie rani  
Zawsze mówi jej wyglądasz najładniej  
Choć ona mruży, że wygląda koszmarnie  
Żadna inna nie liczy się dla niego,  
choćby weszła mu na głowę, nic z tego  
Tak powinno być, tego właśnie zabrakło  
Dlatego wcześniej wszystko się rozpadło  
Taka miłość właśnie unosi nad światem  
Takiej szukajcie, no to na razie.

Chciałam być dla Ciebie najważniejsza  
Powiedz mi, dlaczego ona jest lepsza  
Chcę uwierzyć, że to mi się przyśniło  
Że między nami nic się nie skończyło  
/2x